

Polski sąd chroni rodzinę przed władzami Niderlandów

11 marca 2021

„To jest, niewątpliwie, bardzo duży sukces: Polska stoi w czołowie krajów, które chronią praw człowieka, w szczególności prawa do życia rodzinnego, prawa do autonomii rodziny. Chroni dobra dziecka” – powiedział dr Bartosz Lewandowski odnośnie decyzji w sprawie 8-letniego Martina, który w Niderlandach został odebrany rodzicom.

Sąd Okręgowy w Warszawie podjął w poniedziałek decyzję, że nie wyda rodziców 8-letniego Martina cierpiącego na ciężkie zaburzenia rozwojowe, który na podstawie sąsiedzkiego anonimu został w Niderlandach odebrany rodzicom i umieszczony w ośrodku opieki.

„Dziękuję wszystkim osobom, które brały udział w pomocy tej rodzinie. Chodziło o to, żeby ci ludzie byli wolni w Polsce, żeby mogli tu razem mieszkać. Państwo polskie zdecydowało, że nie wyda obywateli Rosji oraz Australii władzom holenderskim” – powiedział minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Wójcik podczas wtorkowej konferencji prasowej w Ministerstwie Sprawiedliwości. Podkreślił, że w tej sprawie prokuratura kierowała się „tylko i wyłącznie dobrem dziecka”. „A dobrem dziecka jest to, żeby było ono ze swoimi rodzicami” – dodał. Przypomniał, że chłopiec został oddzielony od rodziny na skutek donosu sąsiada.

W spotkaniu z mediami wzięli udział państwo Conrad i Katya den Hertog wraz z synem Martinem. Podkreślali, że ten niewątpliwý sukces nie byłby możliwy bez zaangażowania adwokata dr Bartosza Lewandowskiego oraz radcy prawnego Babkena Khanzadyana z kancelarii Khanzadyan Lewandowski & Wspólnicy.

W rozmowie ze „Sputnikiem” dr Bartosz Lewandowski powiedział, że sąd okręgowy uznał, że fakt nieprzestrzegania przez

Niderlandy praw człowieka, stanowi przeszkodę do tego, aby można było na terytorium Polski wykonać orzeczenia sądów niderlandzkich. „Orzeczenie sądu z września ubiegłego roku dotyczące europejskiego nakazu aresztowania małżeństwa stwierdza, że Niderlandy systemowo naruszają prawa człowieka, odbierając bezzasadnie dzieci. Rozłaka dziecka, autystycznego, które przez 13 miesięcy nie widzi w ogóle swoich rodziców, jest rażącym pogwałceniem karty praw podstawowych Unii Europejskiej i szeregu przepisów prawa międzynarodowego. Europejski nakaz aresztowania został uznany za bezskuteczny, więc polskie organy nie mają obowiązku jego wykonywać. W Polsce natomiast, jeśli chodzi o orzeczenia sądów holenderskich pozbawiających władzy rodzicielskiej czy też nakazujących wydania dziecka do placówki opiekuńczej, one nie mogą być wykonane” – mówi dr Bartosz Lewandowski.

Według adwokata formalnie decyzja nie jest ostateczna, natomiast „prokuratora polska, która wspierała rodziców małego Martina, nie będzie z całą pewnością wносиła środka odwoławczego. „Czekamy tylko i wyłącznie na uprawomocnienie tego orzeczenia sądu” – mówi dr Lewandowski.

Rozmówca zapewnił, że rodzina den Hertog znajduje się w bezpieczeństwie. Na pytanie „Sputnika”, jaki jest do tej rodziny kontakt, gdzie rodzina mieszka i z czego żyje, powiedział, że nie może udzielać tych informacji. „Powiem absolutnie szczerze. Oni nie chcą w ogóle teraz komentować sytuacji medialnie, dlatego, że trochę boją się jakiejś zemsty, to znaczy jakichś działań ze strony holenderskiej. Chcą, aby pozostali anonimowi. Po prostu chcą zacząć nowe życie i nie chcą, żeby później jacyś tam ludzie wskazywali na to, że to właśnie ta rodzina” – powiedział mecenas.

Dodał, że aktualnie dla rodziców pojawiła się możliwość znalezienia pracy. Zazaczył przy tym, że złożony wcześniej wniosek o azyl jest w trybie roboczym rozpatrywany w prokuraturze, i że ciężko powiedzieć jak długo to będzie trwało. „To może trwać jeszcze rok, na przykład” – powiedział.

Nie ukrywał satysfakcji z powodu wyroku sądu Babken Khanzadyan z kancelarii Khanzadyan Lewandowski & Wspólnicy. „Bardzo się cieszę z tej sytuacji, z tej decyzji. Wyrok sądu był sprawiedliwy. Wszystko poszło zgodnie z naszymi myślami, według naszych planów. Tak jak chciałem, tak się stało. Najważniejsze dla nas jest to, że rodzina jest razem” – powiedział w rozmowie ze Sputnikem radca prawny Babken Khanzadyan.

W przekonaniu mecenasa Khanzadyana „żaden holenderski organ nie mógł zmienić prawa natury, że rodzina powinna być razem”. „Wiemy, że rodzice są bardzo dobrzy dla dziecka. To normalna rodzina, są mądrzy. Mieszkają razem, syn uczy się w Polsce. Chodzą do psychologa, lekarza, wszystko, co potrzebne w sytuacji z autyzmem. Robią wszystko, aby zapewnić swojemu dziecku dobre możliwości. Najważniejsze było to, że Sąd Okręgowy w Warszawie nie dał możliwości przekazania sprawy sądowi karnemu w celu ekstradycji na podstawie europejskiego nakazu aresztowania” – powiedział Babken Khanzadyan.

Para australijsko-rosyjska od kilku lat mieszkała w Holandii. W lutym 2018 roku, w wyniku donosu sąsiadów, władze holenderskie odebrały dziecko z domu rodzinnego i umieściły najpierw w pieczy zastępczej, a potem w placówce opiekuńczej. Rodzice od samego początku walczyli o dziecko, wskazując, że ich syn ma bardzo ciężkie zaburzenia rozwojowe i powinien być bezwzględnie poddany terapii, nawet jeżeli jest odseparowany od swoich rodziców. Rodzice twierdzą, że przez następne 13 miesięcy mieli ograniczone możliwości zobaczenia Martina, a wizyty były dozwolone przez kilka godzin w tygodniu.

Rodzice Martina zaprzeczają twierdzeniom o zaniedbaniu, mówiąc, że zaburzenie rozwojowe ich syna zostało mylnie traktowane jako oznaka nadużycia. Według źródeł poinformowanych o całej sprawie, Martin bardzo cierpiał bez rodziców, a jego stan psychiczny pogorszył się w ośrodku opiekuńczym. „Tego rodzaju postępowanie określić należy jako skrajnie nieludzkie i barbarzyńskie” – uznał Sąd Okręgowy.

Nie mogąc połączyć się z synem w kraju, gdzie mieszkali, para zabrała syna z pieczy zastępczej i uciekła do Polski w poszukiwaniu azylu.

Conrad den Hertog, 47-latek, z pochodzenia Australijczyk jest informatykiem. Pracował dla dużych koncernów, takich jak Heineken i Philips. Katya den Hertog to 34-letnia Rosjanka z wykształceniem prawniczym. Rodzice chcą zapewnić dziecku rehabilitację i terapię, która nie była zapewniana ze strony holenderskich organów.

Autorstwo: Wiktor Bezeka

Źródło: pl.SputnikNews.com